



Warszawa 25 styczeń 2012

PROTOKÓŁ

ze spotkania przedstawicieli Krajowej Federacji Hodowców Drobiu i Producentów Jaj z przedstawicielami Sejmu RP

Przybyłych gości powitał Poseł Krzysztof Ardanowski oraz przedstawił przybyłych Posłów:

Przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa Poseł Krzysztof Jurgiel

Robert Telus

Sławomir Zawiaślak

Jerzy Materna

Jest bardzo miło gościć elitę polskiego rolnictwa - tak się wyrażał o drobiarzach Pan Poseł K. Ardanowski. Ponadto uważa się że drobiarstwo jest najlepiej rozwijającą się gałęzią polskiego rolnictwa... ect.

Następnie zabrał głos Prezes Krajowej Federacji Andrzej Sieradzki i przedstawił główne problemy nękające polskich hodowców.

- program dostosowania klatek kurzych do wymogów Unii Europejskiej (kraje zachodnie miały 12 lat a PL tylko 5)
- import mięsa drobiowego i jego jakość (coraz wyższe wymagania w krajach UE a brak obostrzeń wobec krajów spoza, nie spełniających wymogów)
- brak możliwości ubezpieczenia obiektów produkcyjnych (przekazano korespondencję z 6 ubezpieczycielami w tym takimi ,którzy podpisali umowę z MR i RW , wszystkie odmowne).
- szeroko rozumiany problem zwalczania salmonellozy (brak jakiegokolwiek pomocy dla producentów drobiu rzeźnego ,sposób powołania i skład komisji likwidującej straty w stadach objętych odszkodowaniem, brak przedstawiciela związku)
- zastrzeżenie do sposobu powołania oraz wydatkowania pieniędzy przez komisję promocji mięsa białego
- utylizacja padłych zwierząt (mimo wieloletnich zabiegów drobiarze nie są ujęci w rozporządzeniu o utylizacji nawet w przypadku strat w wyniku klęsk żywiołowych)
- nieścisłości numerów weterynaryjnych z rodzajem produkcji

Następnie zabrał głos Pan Poseł K. Ardanowski i stwierdził, że takie same postulaty słyszał na spotkaniach z Hodowcami zrzeszeń regionalnych. I jest pytanie czemu te same głosy krajowej i regionalnych organizacji nie są brane pod uwagę?

Odnosnie kwestii importu mięsa do polski, to po aferze dioksynowej w Niemczech można było przyhamować napływ tego produktu zgodnie z majestatem prawa i prawem unijnym. Jednak Minister Rolnictwa stwierdził, że nie będzie drażnił Niemców.

Na te słowa Pan Andrzej Pańka stwierdził że Minister Rolnictwa chyba nie zdaje sobie sprawy z tego, że jesteśmy jednym z lepszych producentów drobiu w Europie i nie zjadamy tego mydła które produkuje się na zachodzie. Niestety wszystkimi możliwymi drogami wprowadza się je na nasz rynek i to w taki sposób, że konsument nie jest świadom tego co je.

A minister nie wywiera presji na instytucje jemu podległe żeby regulowały napływ tego towaru do Polski.

Kolejnym głosem z sali było niesprawiedliwe traktowanie drobiarzy w stosunku do hodowców świń, bydła czy innych gałęzi. Oni dostają zwrot od każdej sztuki padłej, a my nie na dodatek musimy ponosić wysokie koszty utylizacji. Przykładem jeden rolnik z Opolszczyzny, który po powodzi dostał fakturę za utylizację na 17 tys zł. To jest nie humanitarne! Nie chcemy zwrotu za każdą sztukę padłą tak jak to mają inni. My chcemy tylko w przypadku klęsk i takie rozwiązanie problemu jest korzystne dla obydwu ze stron.

Pan Poseł Robert Telus zaproponował, że musimy wspólnie wymyślić sposób czy metodę znaczenia naszych produktów. Bo w tej chwili konsument nie ma żadnej wiedzy co kupuje. Dalej Pan Poseł mówi, że kiedyś się pokusił i poszedł na bazar i chciał kupić polską kurę - w trzech miejscach panie powiedziały, że nie wiedzą jakiego pochodzenia są te kury.

Pan Poseł K. Ardanowski opowiadał, że z Ministrem Rolnictwa była już kiedyś prowadzona na ten temat rozmowa i był zapewniany, że zostanie ta sprawa rozwiązana. Na dzień dzisiejszy nie ma żadnych postępów.

Do sejmiku został złożony społeczny projekt ustawy o ochronie zwierząt. Bardzo radykalny, promowany przez organizacje ekologiczne. I jeżeli by ten projekt wszedł w takiej wersji, to dla drobiarstwa może być to początek końca. Więc musimy być czujni i bacznie się przyglądać by w porę móc przeciwstawić się wprowadzeniu tej ustawy.

Ponadto Pan Poseł K. Ardanowski to nasze spotkanie odebrał jako początek współpracy z Sejmową Komisją Rolnictwa i zachęca do budowania przekonania wśród innych klubów parlamentarnych, a wtedy jest większe prawdopodobieństwo wprowadzenia ustawy. W nas macie sojusznika i sprzymierzeńca mam nadzieję, że wypracujemy mechanizm regularnych konsultacji, komunikowania się wzajemnego, przekazywania materiałów. I jeżeli również są sytuacje posiedzenia komisji, które was by dotyczyły to będę prosił o wskazanie waszego reprezentanta i kto ma być zapraszany na posiedzenia komisji.

Pan Poseł Przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa - Krzysztof Jurgiel, zaproponował spotkanie abyśmy mogli przedstawić swoje oczekiwania i projekty przed posiedzeniem komisji. A te nasze postulaty wyartykułować formalnie. A naszym zadaniem będzie ocena tego i przedstawianie ministrowi oraz żądanie rozwiązań. Tyle na tym etapie możemy zrobić, poza tym będziemy przekonywać Posłów, aby można było to wdrożyć.

Jeżeli macie informacje, swoje analizy, drastyczne przykłady łamania przepisów czy nie logiczności w stosowanym prawie to przysyłajcie do dezyderatu komisji. I jeżeli będzie dobrze przygotowany dezyderat to Minister Rolnictwa nie będzie mógł go zlekceważyć, musi wziąć pod uwagę.

Do kontaktu został wyznaczony Poseł Robert Telus tel. 601 994 593

e-mail: biuro@telusrobert.pl

Na pytania czy jest możliwość spotkania z Ministrem Rolnictwa, Pan Poseł K. Ardanowski powiedział, że rozważy taką konferencję w sejmie.

Protokół sporządził: Karol Kozłowski